

Andrzej Biliński

## O przemocy inaczej

„Cóż można by zdziałać przeciw przemocy bez przemocy”

Cycon

Przemoc nie jest zjawiskiem, które można całkowicie usunąć z życia społecznego. Istnieją ku temu dwa powody: pierwszy to konieczność użycia do tego celu właśnie przemocy (np. symbolicznej), drugi zaś opiera się na przekonaniu, że niektóre formy przemocy wydają się być niezbędne w procesach rozwojowych. Gdy usuniemy przemoc, jej miejsce może zająć niemoc. Powstanie oportunistyczna kultura i rozpowszechnią się postawy hołdujące zasadzie „nic na siłę”. Przemoc można na świecie jedynie ograniczyć i tylko w jeden sposób: poprzez przemaganie się do rozwoju i bycia silnym. To strategia znana i stosowana przez państwa, organizacje międzynarodowe, a nawet korporacje. Wyraża ją pokój we współczesnym świecie, oparty na równowadze sił.

W ostatnich latach obserwujemy na świecie nieustanny wzrost przemocy. W mediach spontanicznie pojawiają się przykłady uproszczonych rozwiązań problemu przemocy. W związku z brakiem efektów walki z przemocą nasuwają się jednak wątpliwości, czy dobrze ujmowana jest jej istota. Edukacyjny charakter kampanii antyprzemocowych, wpisujący się w pełni w definicję przemocy symbolicznej, opracowanej przez francuskiego socjologa Pierre'a Bourdieu, uzmysławia granice tej walki. Przecież przemoc sama siebie nie może kontrolować ani wykluczyć. Przyczyna braku sukcesów w walce z przemocą może tkwić zatem w sposobie jej określania. Powszechnie używane definicje akcentują sytuację, jaka się wydarza po zastosowaniu przemocy, czyli krzywdę przemaganego. Pomniejszana jest w ten sposób rola istoty, czyli przesłanki wystarczającej, by można było stwierdzić, że zaistniała przemoc. Przecież przemoc, zgodnie z intuicją, a nawet i znaczeniem słowa i jego pojęciem, zaczyna się na pogwałceniu czyjejs jasno określonej woli, co dopiero może się skończyć na jego krzywdzie, ale bywa i tak, że na wybawieniu. W definicji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), przyjętej w roku 1996 i nadal obowiązującej, czytamy, że przemoc to „celowe użycie siły fizycznej lub władzy, sformułowane jako groźba lub rzeczywistość użyte, skierowane przeciwko samemu sobie, innej osobie, grupie lub społeczności,

które albo prowadzi, albo z którym wiąże się wysokie prawdopodobieństwo spowodowania obrażeń cielesnych, śmierci, szkód psychologicznych, wad rozwoju lub braku elementów niezbędnych do normalnego życia i zdrowia”<sup>1</sup>. Według tej definicji użycie siły bez wyraźnego celu, na przykład podczas zabawy, lub takie użycie siły, które prowadziłyby do korzyści osoby przemaganey, nie byłoby przemocą. Odebranie kluczyków do samochodu pijanemu kierowcy, uniemożliwienie samookaleczenia czy samobójstwa wydaje się być jednak przemocą...

Prawnicy rozumieją przemoc jako jednorazowe lub powtarzające się działanie lub zaniechanie, które zawsze ma charakter umyślny, a sprawca podejmuje swoje działania bezpośrednio w celu wyrządzenia krzywdy. Tu również krzywda jest akcentowana. A co będzie, jeśli sprawca, nie mając intencji zrobienia krzywdy przemaganemu, narusza prawa i/lub dobra osobiste ofiary dla żartów lub jakiejś nauki? Albo usuwa z kolejki po wino sąsiada znanego z nadużywania alkoholu w celu zapobiegania jego krzywdzie?

Walka z przemocą, oparta na dotychczasowych definicjach, może doprowadzić do przysłowiowego wylania dziecka z kąpielą, czyli zwalczania postaw i przekonań, z których wyrasta siła do wszelkiej walki, a więc i ze złą przemocą również. Celem artykułu jest zatem zaproponowanie innego podejścia do zjawiska przemocy. Polegałoby ono na rozszerzeniu pojęcia na wszystkie zjawiska ograniczające wolność, swobodę działania, wolną wolę oraz na zawężeniu zakresu walki z nią do przemocy, która łamie prawo i zwyczaje. Przemoc zaczyna się od pogwałcenia prawa osoby bez znaczenia, czy jest to celowe, szkodliwe czy pomocne.

Przemoc, podobnie jak siła, która jest podstawowym pojęciem w prawach fizyki, występuje tylko i wyłącznie w relacjach. Aby w ogóle mówić o przemocy w społeczeństwie czy sile w fizyce, musimy mieć co najmniej dwa oddziałujące na siebie ciała, dwie istoty, dwie opcje. Przemoc nie jest takim zjawiskiem fizycznym, jak światło, temperatura, ciśnienie, czy społecznym, jak alkoholizm, rozbój, korupcja. Te zjawiska występują w sposób ciągły i można je mierzyć w dowolnym miejscu i czasie. Przemoc natomiast jest często nieuświadomionym sposobem układania relacji. Zarówno w przyrodzie, jak i w społeczeństwie przemoc jest wszechobecna. Jest istotną cechą natury i przenika ją bez reszty.

Źródło przemocy, jako siły skierowanej przeciw naszej woli, może ochodzić z wnętrza człowieka, w postaci lęku czy pokus, lub ze środowiska zewnętrznego,

<sup>1</sup> Zob. więcej na ten temat: [www.who.int](http://www.who.int) [dostęp: 22.08.2019].

w postaci martwej materii, kosmosu, przyrody ożywionej, kultury, relacji z innymi osobami. Może być bezosobowe, bierne, jak przepaść uniemożliwiająca ucieczkę przed pożarem, albo czynne, jak pożar lasu.

Przemoc sama w sobie nie jest ani dobra, ani zła. Tak jak każda siła fizyczna czy moc w mechanice, nie jest z natury ani założenia negatywna. Może być bardzo źle stosowana, np. dla pogwałcenia innych. Gdyby człowiek był doskonały, to każda przemoc mogłaby być tylko zła. Ale gdy człowiek z powodu swojej ułomności wchodzi na niewłaściwą drogę, to przemoc, która to koryguje, wydaje się być przemocą dobrą. Jacek Filek zauważył:

przemoc jest przeciwieństwem odpowiedzialności. Dlatego przemoc moja, twoja dopuszczalna jest tylko jako przemoc na gruncie odpowiedzialności, tylko nasza odpowiedzialność może usprawiedliwić naszą przemoc czy nawet się jej domagać. Świadek przemocy staje się mimowolnym współnikiem przemocy. Trzeba odwagi, by wziąć na siebie odpowiedzialność i nie cofnąć się przed sytuacją, w której przemoc jest pożądana, sytuacją, która wymaga od nas, by stać się podmiotem przemocy. Trzeba też odwagi, by będąc świadkiem przemocy nieusprawiedliwionej znaleźć w sobie moc i siłę, by się jej przeciwstawić, a nie zostać jej cichym współnikiem<sup>2</sup>.

Przemoc jest niezbędna do zmiany wewnętrznej. By powstało nowe przekonanie, trzeba zniszczyć stare. Zwalczamy niepożądane postawy, złe nawyki, uciążliwe przywiązania. Gdy dialog wewnętrzny czy motywujący wyczerpie się a argumenty za i przeciw zrównoważą do ideału, nastąpi czas rozstrzygnięcia przez wskazanie. To może wywoływać uczucia agresji, smutku, wrażeń umierania. Tak wygląda uśmiercanie popędów, do których wzywają religie. Przez agonię lęku i wątpliwości przechodzi niemalże każda decyzja inwestycyjna na większą skalę.

W artykule o przemaganiu Monika Proszak dostrzega, że rzeczownik „przemoc” pochodzi od czasownika „przemagać”<sup>3</sup>. Podmiot przemocy może być zarazem jej przedmiotem, tj. ja mogę przemagać swoją wolę, aby komuś pomóc czy uśmiechnąć się do kogoś mimo złego nastroju; mogę przemagać swoją wolę, aby stawać się lepszym człowiekiem, w imię pracy nad sobą. Czy dokonuję wówczas przemocy na samym sobie? Zjawisko przemocy wewnętrznej szczegółowo omawia wspomniany wcześniej Filek. „Ktoś może się przemagać do zaniechania czynu, mimo że ma nieprzejednaną wolę go dokonać. Czy to oznacza, że jest mnie dwóch, że przemagają się we mnie dwa ośrodki mocy, dwie wole i jedna usiłuje przemoc drugą?”<sup>4</sup> – pyta w swoim artykule profesor.

<sup>2</sup> J. Filek, *Dopytywanie się o przemoc*, „Psychoterapia” 2010, nr 2 (153), s. 5-14.

<sup>3</sup> M. Proszak, *Przemoc pozytywna i negatywna, trzeba tylko znać granicę*, <http://twinn.pl/?idd=15&crok=2012&page=0&cid=239&poz=ml1%20> [dostęp: 05.06.2019].

<sup>4</sup> J. Filek, *op. cit.* (*Dopytywanie się o przemoc*), s. 14.

W poszukiwaniach naukowych konstrukt „ja” budzi coraz większe zainteresowania psychologów; struktura „ja” zajmuje bowiem centralne miejsce w osobowości i odgrywa kluczową rolę w regulacji procesów poznawczych, emocjonalnych, motywacyjnych. Gdy system ten zdefiniujemy jako strukturę poznawczą (uwikłaną w procesy pamięci świeżej, trwałej, w procesy rozwojowe), adaptacyjnie uprzywilejowaną z jej totalitarnym charakterem i tendencyjną, mającą na celu autowaloryzację i modyfikację (przez schematyczność, selektywność pamięci, zniekształcanie wspomnień), to czy nie nasuwa się pytanie o przemoc wewnętrzną naszego egoistycznego „ja”? Teoria dialogowego „ja” Huberta Hermansa zakłada dynamiczną wielość i współistnienie względnie autonomicznych pozycji „ja” w świadomości człowieka. Są to głosy znaczących osób, różne opcje oglądu, punkty widzenia. Można je porównać do obrad sejmu reprezentującego ugrupowania i warstwy społeczne.

W artykule *Krytyka Teorii Dialogowego Ja* z kolei Hubert Suszek przytacza argument niezgodności dialogu wewnętrznego z powszechnym odczuciem. Przywołuje popularne i obieguowe w życiu codziennym sformułowania, np. bycie autentycznym czy bycie w zgodzie ze sobą. Pomija jednak hasła również wszystkim znane, jak: walka duchowa, walka wewnętrzna, przemaganie się<sup>5</sup>. Tymczasem sytuację człowieka wahającego się w – zdawałoby się łatwym – wyborze między tym, co dobre a złe dla niego obrazują słowa Medei w *Metamorfozach* Owidiusza: „Video meliora, proboque deteriora sequor” („Widzę i pochwalam to, co lepsze, ale idę za tym, co gorsze”)<sup>6</sup>. Cóż może w takim razie skłonić człowieka do niekorzystnego dla siebie działania, jeśli nie przemoc? Co za pożytek dla kogoś, kto cały świat zdobył, a siebie przy tym zatracił?

Uznając powyższe, należy stwierdzić, że różne formy przemocy dadzą się dodatkowo opisać za pomocą trzech wymiarów: dynamiki, intencji, źródła. Parametr dynamiki określa czy przemoc jest bierna, czy czynna. Przykładem przemocy biernej są okoliczności lub stałe cechy środowiska zarówno psychiczno-wewnętrznego, jak zewnętrznego, np. biotopu. Do wewnętrznej przemocy biernej zaliczyć można przemiany rozwojowe czy procesy, np. starzenie się, chorobę, niepełnosprawność. Drugi wymiar wiązałby się z intencją takiej przemocy, odpowiadałby na pytanie, czy przemoc jest korzystna i pożądana. Przemoc symboliczna, wychowawcza, zapobie-

<sup>5</sup> Zob. np.: W. Bąk, *Wielość Ja w ujęciu poznawczym i dialogowym. Próba integracji podejść*, „Przegląd Psychologiczny” 2009, tom 52, nr 1.

<sup>6</sup> Owidiusz, *Metamorfozy*, <http://cytaty.o.pl/owidiuszwidze-i-pochwalam-to-co-lepsze-ale-ide-za-tym/> [dostęp: 22.08.2019].

gawcza jest przemocą bierną, korzystną, zewnętrzną. Podobnie przemoc rozwoju psychofizycznego. W słynnej powieści *Blaszany bębenek* Güntera Grassa mały bohater celowo spada ze schodów, by zablokować swój rozwój fizyczny i nie dorosnąć. Trzeci zaś wymiar przemocy wiąże się z jej źródłem: przemoc wewnętrzna albo zewnętrzna.

Gdybyśmy chcieli te wymiary odnieść do teorii gier, przemoc zewnętrzna i reakcje na nią trzeba byłoby porównać do ruchów gracza, np. z naturą lub innym graczem. Zjawiska przemocy wewnętrznej związane byłyby z analizą sytuacji decyzyjnej. Natomiast dynamika to raczej reguły gry, które mogą się zmieniać podczas jej trwania. Przemocą można zarządzać w celu uzyskania kontroli czy zmiany jej skutków. Do tego służą nie tylko analizy i ruchy gracza, ale i skomplikowane strategie opracowane w teoriach gier. Ruminacja, na przykład, jest przemocą umiejscowioną wewnątrz, choć odnosi się do zewnętrznych wydarzeń z przeszłości, a jej tłem mogą być różne okoliczności: choroby, samotność, starzenie się. Przemoc fizyczna jest przemocą zewnętrzną, czynną i złą. Reakcja na nią zależy od dialogu wewnętrznego i wybranego aspektu „ja”. Na podstawie badań i obserwacji policja sugeruje, by podczas ataku w bramie przez przestępcę nie krzyczeć ani nie prosić o litość, ponieważ to wzmacnia agresję u napastnika. To od opanowania i przemocowego zdominowania lęku i odruchów może zależeć nasze życie. Zanim młody małżonek odnajdzie na plaży ręcznik czy koc swojej wybranki, przechodzi obok rozgrzanych rozpromienionych słońcem dziewcząt. Plaża, upał, czas wolny i atmosfera urlopowego luzu to przemoc bierna okoliczności. Przyglądająca się mu dziewczyna symbolizuje przemoc zewnętrzną, czynną i złą, przyzwolenie i okazję. Przemocą wewnętrzną byłby dialog motywujący, a ratunkiem i pomocą – technika głośnego myślenia Dunckera.

Na podstawie tego zniuansowanego podejścia można precyzyjnie ujawnić źródła przemocy na świecie. One są umiejscowione w ludzkich sercach. Gdy człowiek zda sobie sprawę z siły przemocy zewnętrznej i wewnętrznej, biernej, własnej mocy i siły pozytywnej przemagania się, to może stworzyć planszę z macierzą możliwości i ograniczeń. Dzięki temu zabiegowi każdy może sobie wyliczać, jaki jest jego udział w przemocy świata, w obiegu zła w życiu społecznym i indywidualnym. Nikt nie będzie mógł powiedzieć, że przemoc na świecie przerasta jego możliwości. Bo wielki rozwój złej przemocy wynika z niewykorzystywania ludzkich możliwości czynienia przemocy dobrej.

Przykładem przemocy doskonałej jest ludzkie życie. Wywołuje bowiem poczucie i prawo do absolutnej wolności. Doskonałość przemocy życia polega przede wszystkim na tym, że jest wypełnione znakami pozwalającymi na uniknięcie zarówno stosowania przemocy, jak i ulegania jej. To są znaki miłości.

**Andrzej Biliński** jest magistrem psychologii, byłym biznesmenem, przedsiębiorcą budowlanym; absolwentem studiów podyplomowych z zakresu zarządzania projektami w Szkole Głównej Handlowej. Studiował coaching na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie oraz mindfulness: uważność i współczucie w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Ukończył też Podyplomowe Studium Trenerów Grupowych w Laboratorium Psychoedukacji oraz mediacje na KUL. Obecnie studiuje duchowość katolicką.

---